

NOWINY

DLA WSZYSTKICH

DIENNIK ILLUSTROWANY

Cena nru wszędzie
3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie
i Podgórzu miesięcznie K 1.40
za adresem do domu depozyt się 30 hal. w.
Na prowincyi miesięcznie K 1.60
Prenumerata za granicę:
miesięcznie 1 mk. 60 fen., 3 franki 80 ct.

OGŁOSZENIA
Na pierwszej stronie przed
tablicem za wiersz peltu 1 K,
ogłoszenia na czwartej strone
za wiersz peltu po 20 k.
Naczelane za wiersz 60 k.
Inseraty prowadzi w swoim
zarządzie p. St. Opatkowski
ul. św. Jana 1 30, domu
pod „Fawilem“ od r. do 6 popoł.
z wyjątkiem niedziel i świąt.
Na Lwów skład i ekspedycyja
Agencya Sokolowska
— Pasaz Hausmana 9. —

REDAKCJA I ADMINISTRACYA:
ul. Zaczecie 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości satnia, telegraficzna i Motowia przyjmują
redakcyja — (TELEFON 512) — od godziny 7 rana do
godziny 4 wieczornej. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Z pola wojny.

Prawie wszystkie doniesienia z pola wojny zgadzają się z tem, że w poniedziałek uderzył Japończyk na Port Artura i od strony morza i od strony lądu, równocześnie. Nie byłoby w tem nic dziwnego, bo od wybuchu wojny mieliśmy nieraz sposobność skonstatować, że flota japońska prawie zawsze współdziałała z armią lądową. — Atak pancerników rozpoczął się o godzinie 4 rano.

Japończyk przez cały przeszły tydzień nie dawał Rosyanom spokoju. Wzgórza takusańskie, dominujące nad Portem Artura, zdobyła infanterja japońska. Zdobyćcie ich ma dla armii japońskiej szczególne znaczenie, bo wzgórze to panuje nad wschodnimi forta mi twierdzy. Zajęli też miejscowości Sakushan i Yeauchang, a na zachodzie wzgórze, panujące nad portem.

Ostatnie telegramy przyniosły wiadomość, że w rękach Japończyków znajdują się i wzgórze Linotieszan i Sushiju, odległe od twierdzy o 2, może 3 mile, a nawet fort Hanlungshung, położony najwyżej o milę od Portu Artura. Na wzgórze Wilczem, zdobytym niedawno, stoi obecnie przeszło 100 wielkich dział japońskich. Z góry tej można ostrzeliwać miasto, odległe w prostej linii o 5,400 metrów, ale możliwe są tylko strzały przenośne, gdyż wzgórze, znajdujące się bliżej miasta, na półwyspie tygrysim, są znacznie wyższe.

Doniesienia o bitwach pod Portem Artura w ubiegłym tygodniu są sprzeczne. Japończyk donoszą, że zdobyli wzgórze, o które im chodziło: Rosyane twierdzą, że ataki Japończyków odparto. Nie ulega jednak wątpliwości, że Japończyk są coraz bliżej portu i że upadku tej twierdzy możemy oczekiwać już w przyszłym tygodniu.

Atakami na Port Artura kieruje obecnie prawdopodobnie sam marszałek Oyama. Jak zacięcie i z jaką zawziętością walczą Japończyk, można poznać z opisu Niemirowicza Danzenki, który tak przedstawia atak Japończyków na Port Artura w dniu 25 lipca:

Japończyk, postanowiwszy jakimkolwiek sposobem zdobyć Port Artura, nie żałując kosztów, ani ludzi, zbliżyli się w nocy do rosyjskich pozycji i rankiem 12 (25) lipca rozpoczęli szturm na prawem skrzydle, atakując z frontu, zachodząc za tyły.

Cztery dni trwał zażarty bój.

Na slawiska wychodzili wszyscy. Kto nie walczył, dopomagał pracą. Pomiędzy wypełniającymi podrzędne role były i kobiety, które dźwigały wodę; upały panowały bowiem straszliwe.

Japończyk wytoczyli całą swoją artylerję. Nie było kawałka miejsca, któreby nie było ratone ogniem działowym.

Niektóre pozycje były lustralnie zaspane kulami i bombami, często cała twierdza gineła w dymie, powstającym przy niezliczonych wybuchach.

Nikt nie schodził z miejsca i nie udawał się na spoczynek. Gdy Stoessel przysłał nowe oddziały wojsk, dawno przystawano na miejscu, aby wzmocnić nowoprzybyłe sily.

Odparci we wszystkich punktach na prawem skrzydle, Japończyk skorzystali z chwilowej ciszy i licząc na straszliwe zwycięstwo Rosyan, rusyli między morzem a górami od Inczaney na słynne Wilcze góry, rażąc tam rosyjskie oddziały piekiel-

nym ogniem poprzec górę. Szli po równinie w sile 5 dywizyi. Zdawało się, że cały horyzont pokryły ich baterie. Nawet przetrwiałe baterie miały nie być widać.

Było coś niedającego go się wyrazić w tym ataku. Mestwo Japończyków graniczyło z desperacyą. Podobno atakiem kierował sam marszałek Oyama.

Przedem szli Japończyk księżka krwi, najstarsi generałowie i wszyscy ci, co w poprzednich bitwach zasłynęli z odwagi, stanowczości i heroizmu. Artylerja ich, która w przeddzień otrzymała świeże zapasy amunicyi, nigdy jeszcze nie straciła tyle pocisków.

W ruchach wojsk daje się obecnie zauważać zesfordokowanie usiłowań japońskich na Porcie Artura. W związku z tą przewodzi ideą najbliższych dni, by zbliżyć Port Artura za jakąkolwiek cenę, pozostają i ruchy Japończyków w Mandurzyi. Na całej linii lądowej spokój. Jak się zdaje, bitwy pod Liaojiangiem nie należą się



Zamordowany przez syna w dzień ślubu. (Patrz: Ze świata: Kron. ilust.)

Angielskie kapelusze i cylindry **W. BIELIZNY** Zdzisław Zdanowicz
fabryk „Scott & Comp. Brystys“ BIELIZNY Kraków, Stawkańska 1. 2. — Telefon 204.

spodziewać przed zdobyciem Portu Artura.

Floty rosyjskie są obie rozbite. Część eskadry portarturskiej uciekła na południe, reszta schroniła się na powrót do Portu. Wszystkie prawie okręty są uszkodzone, nawet niedobne do walki. Największą jednostką strata dla Rosjan jest śmierć admirała Witłofa.

Witłof był jednym z najpopularniejszych admirałów rosyjskiej floty i był za liczony do najdzielniejszych oficerów. Jako oficer odbył kilka podróży wokół świata, a dzieła jego poświęcone opisom tych podróży cieszyły się dużym powodzeniem. Podczas powstania boksersów brał czynny udział w stłumieniu ruchów i otrzymał za to order św. Stanisława. W wybuchu wojny obecnej został mianowany szefem sztabu marynarki przy Aleksiejewie. Na tem stanowisku rozwiniął energiczną działalność w Porcie Artura, zwłaszcza wzmacnił nadmorskie obwarowania tej twierdzy. Po śmierci Makarowa objął komendę nad flotą portarturską wraz z ks. Uchtomskim.

Prasa rosyjska nie uważa ostatniejszy floty rosyjskiej za tak straszne, jakby się tego można było spodziewać. Owszem, dzienniki petersburskie są wcale optymistycznie usposobione. Tak n. p. „Nowoje Wremia” konstatuje, że wprowadzenie plan Skrydłowa, ażeby połączyć swoją eskadrę z eskadrą portarturską, się nie udał, ale Rosyjanie odnieśli i tak sukces, bo w Porcie Artura nie ma obecnie żadnych okrętów. Inne pisma twierdzą, że zatopienie „Ruryka” nie oznacza jeszcze wcale końca floty wladwostockiej, o której wkrótce posłyszemy.

I rzeczywiście należy przypuszczać, że mimo niepowodzenia floty wladwostockiej nie ustają wyprawy Skrydłowa. A wywołują one na wybrzeżach japońskich usprawiedliwione obawy, przerywając żeglugę okrętów handlowych, zmuszonych szukać oparcia w portach. Kupcy, posyłający towary do Japonii, mają zachowywać wielkie środki ostrożności i każą sobie płacić z góry należność za przesyłany towar. Ce-

ny artykułów spożywczych mają iść w górę.

Mimo tych drobnych przeszkód w handlu, aż nadto jasny przez sam fakt wojny, ostatnie zwycięstwo morskie Japonii pokrzyżowało wszystkie plany marynarki rosyjskiej. Przecież i flota portarturska liczyła jedynie na pomoc eskadry Skrydłowa.

Sprawa zajęcia „Reszyletnego” nie przestaje nadal być przedmiotem najrozmaitszych dyskusji na temat neutralności. Rosyjanie uważają zajęcie „Reszyletnego” za naruszenie neutralności, Japończycy zaś za zupełnie słowny postęp. Na tym okrecie miały się znajdować żona i córka jena. Stoessa i bardzo ważne papiery.

Prawo międzynarodowe nie zawiera wprawdzie żadnych ściśle określonych postanowień, normujących postępowanie państw neutralnych z okrętami jednej ze stron wojujących, które w portach ich szukają schronienia; przyjął się jednak w praktyce zwyczaj, że obcy okrętom wojennym wolno w portach neutralnych zatrzymać się co najwyżej 24 godzin i po upływie tego czasu muszą się bezwarunkowo poddać rozbrojeniu. Obowiązującą nadto w wypadkach tego rodzaju zasadą, że obcy okrętom nie wolno neutralnego terytorium morskiego, w tym razie więc portu neutralnego, pod żadnym warunkiem używać do kroków wojennych a nawet przygotowań do nich.

Przeciwno rzekomemu złamaniu neutralności w tej sprawie, protestują car i Ameryka. Przypuszczają też, że Japonia będzie zmuszona do odprowadzenia „Reszyletnego” do Czifu.

Wogóle o neutralność walczą obie strony zajęcia. Ze swej strony zwracają się Japończycy w swej prasie bardzo ostro przeciw Niemcom z powodu naruszenia przez nich neutralności, gdyż faktem jest, że władze niemieckie pozwoliły rosyjskim okrętom wojennym nabrać węgla i poczynić naprawy w neutralnym porcie niemieckim Kiaoczau.

Upały i klimat.

Upały letnie są przedmiotem licznych dyskusji nawet pomiędzy uczonymi. Zastanawiają się ogólnie, czy lato obecne nie jest przypadkiem zwiastunem gorszych, straszliwszych kłesk żywiołowych i czy w razie powtórzenia się lat, podobnych do obecnego, nie trzeba by z góry pomyśleć o zmianie trybu życia ludzi, zamieszkujących Europę środkową.

Uczony niemiecki, prof. Hennig, przypuszcza, że tego rodzaju upały i susze, jakie panują obecnie, gotowe są przeczłonić się w normę w krańcach zamieszkałych przez nas i że rok 1904 stał się może epokowym dla naszego klimatu.

Jego zdaniem, napór powietrza gorącego objawia się takż znaczenie, że powtarzać się od lat będą w każdym wieku susze, wobec których wszelkie lata dawniejsze nie mogą być brane w rachubę. Profesor Hennig przypisuje przedzwyczajnemu brak opadów atmosferycznych wynieszeniu lasów i dowodzi, że znaczące pogorszenie się klimatu w Europie południowej i południowo-zachodniej powinny być przykładem odczaszczającym od stosowania w dalszym ciągu systemu rabunkowego w lasach. Uczony ten zwraca uwagę, że przeciw Grecji starożytnej i w Azji Mniejszej kwitło kiedyś życie kulturalne w słupniu wysokim i że dobrobyt ludów, zamieszkujących te krainy, wyższy był, aniżeli gdziekolwiek indziej. Nagle, prawie bezprzekładnie nagle, cofanie się kultury w Grecji spowodowane zostało tem jedynie, że równie nagle psuć się zaczął klimat tamtejszy i że nastąpiła taka nadmiernie gorąca i nadmiernie sucha. „Głupota i krótkowidzność” powiada profesor Hennig „skłoniło do pozabawienia się drzew a co zatem idzie, do przetrzeźwienia klimatu w ten sposób, że susza anormalna stała się w końcu regułą”.

W Europie środkowej i u nas również, rabunkowe gospodarstwo leśne pościągnąć może za sobą te same skutki, uczony niemiecki przewiduje więc, że zmiana klimatu musiałaby pościągnąć za sobą zmianę zu-

BURFORD DELLIANNOY.

Tajemnice lekarza kobiecego

przełożył i opracował

Dr JULIUSZ BANDROWSKI.

40

— A ty, ty pokochasz mię jeszcze więcej, skoro mię lepiej poznasz. A tymczasem dopomóż mi, nieprawdaż?

— Jak i w czem mogłabym panu dopomóc?

— Ahi! Polly, ty nawet nie przypuszczasz, jak wielce pomocna, jak użyteczna może być dla detektywa dziewczyna młoda i tak ty inteligentna. Potrzebujemy się tylko porozumieć, aby rozwiązać wszystkie trudności.

— Bahl!

— Pomóż mi rozwiązać tę jedyną tylko trudność.

— Zagadłaś nieobecność naszego pana?

— Jakąś w sam raz. Jak sądziś, kiedy on się wydełżył z domu?

— Ostatniej nocy... Zapowiedział nam, iż idzie do siebie na górę położyć się spać, lecz nie z tego nie było... Dziś rano postanowiło było wcale niekiedy. Musiał wzdornie wyjść wcześniej z wieczora bo kie-

dy przechodziłam koło drzwi jego pokoju, nie widziałam go.

— Czy byli może jacy goście w salonie wczoraj wieczorem?

— Nie! Skądże to zapyłanie? Od ośmiu dni nikt tu nie wchodził. Matylda — pierwsza pokojowa — sprząta ten pokój, a odkaż pani położyła się do łóżka, a ona z chorowała, nawet kol nie wszedł do salonu. Nie było mi spieszo robić za Matyldę... Ahi! najsmutniej... Służba moja i tak jest wcale ciężka.

— Naturalnie Polly, rozumie się, — rzekł Gardem że współzuciem dla przykrych obowiązków pokojowych.

— Zresztą, zdaje mi się, że drzwi były dłuższy czas na klucz zamknięte. W każdym razie były one zamknięte wczorajsze go wieczora, gdyż próbowałam je otworzyć.

— Chciałaś wejść do wnętrza?

— Nie. Szukałam dozorczyń. Nigdzie jej znalazłam nie mogłam. Zaglądałam po wszystkich pokojach, z wyjątkiem tego... który miał drzwi zamknięte... Później znacznie dowiedziałam się, że dozorczyń posła była wrzucić list do skrzynki pocztowej.

— Jakże się o tem dowiedziałas?

— Sama mi to powiedziała, głupia!.

— Przepraszam! ja nie...

— Oh! ja już znam twoją małą główkę

pełną najlepszych intencji, Polly. Często nad tem myślałam jak doskonałymi detektywami mogłyby być niektóre kobiety.

— Naprawdę?

Polly właśnie przypomniała sobie z ostatniego numeru „Paniemi” — dziewczę, jak pewien bawiały książkę rumuński posłubi kobietę — detektywa.

— Opowiedz mi więc panna choć coś niedo — rzekł Gardem — a mianowicie: gdzie znajdowała się dozorczyń, gdy dawała odpowiedzi, że wraca z poczty?

— W przedsiönku, po stronie przeciwległej od tych drzwi. Ja wracałam z kuchni w chwili, gdy ona wróciła.

— Czy była po temu nierzadą?

— Nie... A myśle, że to jest dosyć ciekawe, gdyż wtedy byłoby zimno i padał deszcz.

— Daleko też stał jest skrzynka do listów?

— Tryj minuty, biegnać żywo.

— Zalem blisko dziesięć minut leżąc tam i napowrót dla kogoś kto idzie po woli. Domyślam się, iż musiała wrócić zmoknięta jak szczer.

— N... Nie... wcale nie. To dziwne również.

— Panienna może tego nie zauważyła? — Nie, w tej chwili. Lecz przypuszczam sobie teraz, że mi się dotykała.

Ciesz dalszy nastąpi.

Rękawiczki

nicians, jedwabne i imitacyjne
damskich; północzocy i skarp
północzocy

Stefan Porębski i Ska

Łubów, ulica Grodzka k. 2.

pełną stosunków kulturalnych i sposobu życia ludzi.

Pisma niemieckie zajęły się dyskusją na temat aktualny wobec posuchy i upałów: jak należy uregulować życie podczas wielkiego gorąca. W dyskusji zabrał głos były konsul Leonhart, który przeważnie wyłożył spójną w krajach półzwrotnikowych.

W naturze człowieka kulturalnego leży moc podjęcia walki ze słońcem, które z czasem może znacząco niewiadomości, jak niewiadomości Europy, zrozumiemy losom do Afryki. Tylko wtedy trzeba będzie wcześniej wstawać, herbatę pić nie gorącą, lecz letnią i to pomiędzy 5 a 6 godziną rano, zaraz po herbatce chodzić, jeździć, lub wiosłować, następnie kąpać się, a o godzinie 8 spożywać śniadanie, złożone z kawy, herbaty, jaj, szynki itp., ażeby pożywienie to wystarczyło aż do wieczora, kiedy gorąco staje się mniej dokuczliwe.

Konsul Leonhart zaleca wobec upałów tegorocznych nie używać piwa, a natomiast radzi wypijanie przy obiedzie w małych ilościach wód mineralnych.

Mieszkańcy wielkiego miasta — mówi dalej — w którym przeciw o srodki lokomocyjne nie jest trudno, nie powinien wogóle, o ile go gwałtownie do tego nie zmuszą interesy, wychodzić na ulicę pomiędzy godziną 10 rano a 3 po południu, a wobec tego godziny tak zwane wycieczki powinny być przeniesione na 7 lub 8 wieczorem. Skarżymy się na brak apetytu latem, a jednak ten brak apetytu powodujemy sami, nadużywając trunków, które nam niby mają chłodzić, a właściwie rozgrzewają tylko.

Jak najmniej piótna, drewno i flaneli, jak najłżejsze marynarki, lekkie o ile możności bielizna, ładnych kamizelki i wogóle jak najwięcej wyczoł, oto recepta konsula Leonharta w latach upałych, jakimi jest obecne. A przedewszystkiem kąpielie ranne.

Telefony.

W ostatnich czasach posypały się ze

W niewoli u Chińczyków.

Okło 25 sierpnia przyszedł Chińczyk do naczelnika strażnicy ochronnej południowej linii kolei żelaznej, pułkownika Miszczenki, który oświadczył, że Wierchowski żyje i znajduje się w więzieniu w Laojaniu.

Przedsięwzięte były energiczne środki, żeby go uwolnić, a naczelny inżynier południowej linii kolei żelaznej, p. Teofil Hirszman*), wyznaczył 10,000 rb. za oswobodzenie Wierchowskiego.

Najpewniejszym zaś sposobem uwolnienia Wierchowskiego było opanowanie Laojanu. Wojska do tego przeznaczone stały w Chajenecie pod dowództwem generała Subotczka, do którego przybyła deputacja od kupców laojajskich z prośbą oszczędzenia ich miasta. Generał przyrzekł zadośćuczynić ich prośbie, lecz postawił warunek, że przy zbliżeniu się wojska rosyjskiego będzie wywieszona biała chorągiewka na znak, że Wierchowski żyje. Ale wszystko to okazało się następnie niemożliwym do urzeczywistnienia; 15 września Laojan został zdobyty i na murach miasta wywieszono szesć głów Rosyan, w liczbie

wsząd skargi na złe urządzenia, a raczej na złą organizację telefonów. Kraków pod tym względem nie stanowi bynajmniej wyjątku; w Paryżu gorzej jeszcze było parę miesięcy temu, tam omiła nie doszło do formalnej wojny pomiędzy publicznością a telefonami, czyli raczej — ich zarządca.

Ciekawo to dowodzi? Nie znaczy to bynajmniej, że telefony źle pełnią swoją służbę; że są złym wynalazkiem — przeciwnie, znaczy to, iż do wypalaku tego tak się już przyzwyczailiśmy, tak stał się nam niezbędnym, zwłaszcza w wielkich miastach, iż życie publiczne bez telefonu w wielkich zbiorowiskach ludzkich wydaje się niemożliwym. Najmniejsza też niedokładność w funkcjonowaniu telefonu, wprawia abonenta w taki gniew i rozstrój nerwowy, jak np. zamknięcie przewodnika wodociągowego w przeciętnym domu krakowskim.

Istotnie, telefon stał się dla biur, kancelaryj, sklepów i wogóle dla ludzi, mających stosunek z szerokim kołem publiczności, czem woda dla przeciętnego mieszkańca wiekiego miasta. Bez jednego i drugiego życie niepodobna.

I choćby pomyślał, że telefon istnieje dopiero ówczym wieku!.. Jeżeli o ważności wynalazku decyduje jego szybkość rozpoznawania, to chyba telefon należałoby zaliczyć do najważniejszych wynalazków ubiegłego stulecia, żaden bowiem — obok kolei żelaznych, cieszących się zresztą o wiele dłuższym istnieniem — nie rozpowszechnił się tak szybko i nie stał się tak niezbędnym. Telegraf pod tym względem ustąpił miejsca telefonowi, sieć drutów telefonacyjnych, licząc na ogół, już dziś jest o wiele większa, niż sieć telegraficzna.

Pierwsze miejsce zajmuje — naturalnie — Ameryka. Obliczają, że funkcjonuje tam obecnie przeszło półtora miliona aparatów!.. Cyfra to kolosalna. I drutu telefonicznego zużywa Ameryka więcej, niż każda inna część świata! Chicago jest połączone telefonem z Nowym Jorkiem z jednej, a z San Francisco z drugiej strony.

Licząc obie te linie za jedną całość, ma ona około 3,000 kilometrów długości.

Drugie miejsce po Ameryce zajmują Niemcy. Berlin połączone jest bezpośrednio z 550 miastami i miasteczkami, bliżej lub dalej położonymi; najdłuższymi są linie, łączące stolicę Niemiec ze słowami Francji i Węgier. Dowodzący jednak wykazuje, że te olbrzymie linie istnieją raczej dla honoru domu* — nie obciążają się bowiem i nie przynoszą zbyt wielkiego pożytku. Linia między Paryżem a Berlinem dosyć często jest bezczynna.

Obliczamy za to usługi przynosi telefon na krótszych przestrzeniach. Od czasu połączenia Berlina ze wszystkimi sąsiedztwami, a nawet odcieplejszymi miasteczkami, w tych ośtatnich rozpoczęło się nowe życie. Stały się one niemal przedmieściami Berlina, utrzymując z głównym środowiskiem bezustanną styczność. Dla handlu, dla przemysłu, ma komunikacja, tak rozpowszechniona, olbrzymie znaczenie. Przez telefonicy herlińczy zamawiają codziennie dostawę najrozmaitszych produktów; wymiana towarów i załatwianie wszelkich spraw handlowych doszło do doskonałości, a jakim cwiert wieku temu nawet nie było marzono.

Pod względem liczby telefonów i sieci telefonicznej z Niemcami konkurują tylko Anglia i Szwecja. Francja pozostaje o wiele w tyle i stoi prawie na równi ze Szwajcaryją. Austriya, Rosya, Norwegia, Dania i Włochy tworzą dalszy szereg, który zamyka Hiszpania. Inne kraje mają za ledwie po 10—16,000 aparatów telefonicznych. Serbia i Bułgaria stoją na samym końcu, bo zaledwie tysiącem aparatów pochwalają się mogą.

Z KRAJU.

Z Tenczyku piątą snm; U hr. Potockiego w Krzeszowicach, ams; Prnak, sącicy polakozera, nazwiskiem Klernens, w charakterze hodowcy bahtnow. Ten pan obraża polskie acucia przy każdej sposobności, tak dalece, że odważył się śpiewać w polkiem miastem wobec polskiej publiczności. Wschet

ktych rozpoznano także głowę Wierchowskiego.

Po zdobyciu Laojanu wojsko odoczywało, a oficerowie poszli oglądać miejsce, gdzie 24 czerwca, w pierwszy dzień rozruchów, Rosyanie w liczbie 224 żołnierzy w przeciągu dwóch dni wytrzymywali ataki 6—7,000 Chińczyków. Wszystkie budynki były tam spalone, mogiły zabitych Rosyan rozkopane, a zwłoki porzucane.

Zabrano te zwłoki i wraz z głowami wiszącymi na murach pochowano w jednej wspólnej mogile. Co się tyczy głowy Wierchowskiego, zdania były podzielone, jedni rozpoznał ją, drudzy nie mogli orzec z całą stanowczością, że to jest jego głowa. Wreszcie zebrał się, rozproszeni na wszystkie strony, koleczy Wierchowskiego.

13 listopada odkopano mogiłę. Zdania znowu się podzieliły, jedynie tylko ładne było i garstka długich, rudych włosów na podbródku, przemawiały, iż to była głowa Wierchowskiego.

W pierwszych dniach czerwca 1901 r. przyjechało do Laojanu dwóch braci Wierchowskiego i głowę zawieźli do Europy.

Wierchowski wiec zignął, ale daleko więcej g.dni pożalowania są ci, których on poeagał za sobą. Rady jego były zgubne: w nocy iść, w dzień się chować i kierować się na Inkou. A żywić się jak

i czem? O tem nikt nie pomyślał. W każdej wiosce, do której zajrzeli, grożono im torturami i śmiercią.

Pamiętamy, że Berzowski opowiadał Jasińskiemu, iż w przeciągu 7 dni 12-stu żołnierzy strazy ochronnej wyprawdzono z wzięcia na straconie, a rannych wcale do wzięcia nie prowadzono, lecz oddawano w ręce kata.

I wszystko to było skutkiem nieostrożności Wierchowskiego. Pilpenko stracił w zabitych 13-stu, to jest 19 procent ogólnej liczby ludzi. Gdyby partya Wierchowskiego poniosła straty w tym samym stosunku, zginęłoby najwyżej 4 ludzi, a tymczasem w partyi Wierchowskiego znalazł śmierć 20-tu ludzi i to nie z bronia w rękę, lecz pod mieczem katowskim.

Czytelnicy zapewne będą ciekawsi dowiedzieć się, co się stało z partyą zabiegającą porzucenia Walewskiego, która odszła w kierunku Kores. Mając pod ręką opowiadanie podoficera Pilpenki, restem w stanie zaszkodzi ciekawości czytelników. Pilpenko opowiada, co następuje:

W chwili konania porucznika Walewskiego, inżynier Wierchowski znajdował się na drugim końcu partyi. Pochwaliliśmy porucznika w tem samym miejscu, gdzie umarł.

Dokończenie nastąpi.

*) Inżynier komunikacji, warszawianin.

Najgustowniejsze
ubrania na zamówienia
wyrabia:

Związek krawców

Kraków: ulica Florjańska Nr. 7.
Lwów: śmia plac Żelazki Nr. 7.

Przy
Rynku

Pierwsze magazynu
gotowych ubrań
w kraju wyrobionych.

am Rhein" w kompanii p. Schimka, telegrafisty z Kraszewic. P. Klemens postąpił raz swą brutalność do tego stopnia, że napadł, znieważając czynnie i słownie bez powodu listonosza z Tenczynki, cichego i żagodnego p. Gaję, pełniącego służbę. Bez powodu nadszedł go bólotą, zarzucił mu na szyję laskę o krzywej ręczce i począł go dusić. Później zapadł go po raz wtóry, grojąc mu nabita strzelbą. Pan Gaj odda sprawę sądowi, który narekował Prusaka mordercu.

Apelemy przedewszystkiem do J. E. hr. Potockiego, by jako chlebodawca p. Klemensa i polski magnat nauczył rodybiednego Prusaka, postanowiana naszej narodowości, lub też uwolnił nas od niego.

Ze Szczerowicy pisał nam: Las radkowi i szczerowki w piśmie: Pożar powstał jeszcze w sobotę na łaże torfistej, na którą ktoś rzucił palącą się zaparkę, od której zajął się las radkowi a później i szczerowki. Do worków upaliło się 300 mógz las radkowi, go, a 100 szczerowkowego. We wtorek przybyło z pomocą wojsko, w liczbie 300 ludzi. Energiczna akcja ratunkowa i wojska i ludności miejscowej, zdołał może zapobiedz dalszemu rozszerzaniu się ognia.

Z Kuczerowej pisał nam: W ubiegły piątek o godzinie 10 wieczorem stanęły w płomieniach magazyny słana i stony spłki i "Vorschein i Laub" dostawców wojskowych. Pożar w przeciągu kilku minut rozszalał się na przestrzeni pół morga, zagrażając dworcowi kolejowemu i barakom prowiantowym wojska. Mimo energicznej akcji ratunkowej tutejszej straży pożarnej, magazyńy zgorzały doszczętnie. Ocalono tylko budynki najbardziej zagrożone. Straż pracowała z wysiłkiem do rana nad zlokalizowaniem pożaru.

O świecie znalazłom wórod zgłiszczy i popiołu szkielet zwłoznionego człowieka. Jak się okazało, był to trup 26 letniego robotnika, Jan Nowaka, który prawdopodobnie wkładł się tam na nocleg, bo miał daleko do domu. Kto wie, czy powodem pożaru nie była nieostrożność ożary.

Kolumbja. (Samobójstwo). Onegdaj w koszarach 14 pułku dragonów popełnił samobójstwo plutonowy, Józef Noltesz. Kula przebiła mu skroń, przebiła udo drugiego żołnierza, śpiącego na sąsiednim łożku. Powód samobójstwa jest tak blizhy, że doprawdy trudno dać mu wiary. Mianowicie ma być nim nieśluzne posiadanie o kradzież kilku... ziemniaków. Kto wie jednak, czy rzeczywista przyczyna nie rezala z denasem do grobu.

Przed egzaminami.

Na bruku krakowskim daje się już coraz częściej zauważyć młodych twarzyczek naszych mufiustskich, którzy powoli nadciągają z wyuczardw letnich, by przystopować się lepiej do oczekujących ich niezbawem egzaminów.

Iż to strachu, ile niepewności, ile często złudnych nadziei zawiera w sobie to słowo „egzamin”!

Przeistąpienie progów szkolnych, to dla każdego malca nowa epoka w życiu: nieświadomy ni otoczenia, ni warunków miejscowych, dzieciak zasiada odrazu na ławie szkolnej, która przez dobrych kilka lat będzie prawie słałą jego sędzią; — tutaj w szkolnej sali, pod kierunkiem nauczyciela ma spędzić najpiękniejsze dni swej młodości, tutaj czerpać wiedzę do dalszych studiów specjalnych, tutaj nakonnie ma on możność po raz pierwszy w życiu zawiązać ściślejsze węzły koleżeńskie i przyszłej prawdziwej przyjaźni.

Zasiadają często na szkolnej ławie taki wychuchany i wypieszczony synekczak, któ-

ry od dzieciństwa nasłuchał się tylko o wielkopomnych zasługach swoich przodków i zdaje mu się, że on sam jest już tak wielkim, że z pewną dumą i pogardą spogląda na kolegów, wyszydza wszystko, co mu się tylko pod uwagę nasuwa, pewny, że ma prawo do tego i ulfny w swoją niezłomną wyższość nad innymi...

I takim wchodzi często do szkoły, bo wychował się w zasklepionej i niezdrowej atmosferze domu rodzicielskiego; ale już po paru pierwszych miesiącach swego pobytu musi zniżyć nadmierny lot swych skrzydeł. W szkole niema lepszych lub gorszych — są tylko równi; nim więc taki synekczak zszonony będzie uznać się za równego, iż niepotrzebnych zgola przyrkości, iże cierpkich słów i przykrzych dotknięć nasłuchać się musi od swoich rówieśników?

I cierpi dziecko niesłusznie za winy i błędy rodziców. Zdarzają się bowiem i tacy, którzy z nadmiernej czułości o „zdrowie moralne" swoich poleci mogą się zwracać do kierowników pisma, iżby ci nie drukowali powieści z życia takiej hołoty, jak dzieci rodziców, szewców i t. p. (autentyczne!).

I czegoż pragną takie matki, tacy ojcowie dla swych dzieci? — Gotują im świadomie od pierwszych dni ich życia tylko ciernie i głogi.

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim

Od dnia 16 sierpnia zupełnie nowy program.
Ceny miejsc: Łoża na 5 osób 5 złr.;
I miejsce 75 ct.; II miejsce 50 ct.;
III miejsce w ławie 25 ct.
Początek o godzinie w 1/3 wieczorem.

MAKA

o kłupryw. mlyrow **BARUCHA** w workach plombowanych:
najładniejszej
10 kilo = złr. 1-60
5 kilo = złr. —80
w handlu

JÓZEFA LANDAUA
Kraków, plac Szczepański 6. b)

Go słychać

Kraków.
dnia 18 sierpnia.

KALENDARZ.

Dziś we czwartek Helny osz. — Jutro w piątek Beniguy i Mar. — Pojutrze w sobotę Bernarda i S. maca.

Czwartek.

Teatr. W parku krakowskim, w teatrze letnim, przedstawienie teatru rozmaitości o godz. 7:30 wieczór.

Piątek.

Teatr. W parku krakowskim, w teatrze letnim, przedstawienie teatru rozmaitości o godz. 7:30 wieczór.

Do pawnej części dzisiejszego nakładu „Nowin" dołączamy arkusz „Warnoków" dotarczenia prądu z miejskiej elektrowni. **Zwyczyste otwarcie** krajowej wystawy przemysłu metalowego w Krakowie, tak świętanie się zapowiadającej, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10 rano na placu wystawowym. Urzeczystówienie otwarcia poprzedzi solenne nabożeństwo w kościele N. P. Maryi o godz. 9 rano.

„Biskup zakonnik błogosławiony Wincenty Kadłubek". Pod tym tytułem wydał znany i ceniony w Krakowie kanonik katedralny, ka. dr Władysław Bandurki broszurę, w której przedstawia żywot i znaczenie świątobliwego zakonnika, jednego z pierwszych naszych historyografów. Książeczka napisana bardzo żywnie, śliczonym językiem, z podaniem złotych myśli z kroniki bł. Kadłubka, nadać nie wątpiłby licznym czytelnikom, tem bardziej, że nakład i dochód przeznaczony jest na przyzobienie kapłayś św. Andrzeja na Wawelu, w której spoczywają zwłoki bł. Wincentego Kadłubka.

Z wystawy metalowej. Minister oświaty dr Hartel oświadczył, że na wystawę przybyć nie może, natomiast będzie wydelegował wicesekretarza ministerjalny dr Jerzy Małajski.

W skład jurorów I i IIII grupy, powołany został p. Karol Bily, dyrektor szkoły ślusarskiej w Świątoblika.

Wydział rady pow. w Chrzanowie uchwalił subwencyonny na 10 magistrów, względnie kierowników z powiatu chrzanowickiego na wyjazd do Krakowa, celem obejrzenia wystawy; natomiast ze względu wycterpania fundusów z powodu kłopotów pożarów i posuchy nie może udzielić żadnej subwencyi na cele wystawy.

Teatr rozmaitości w parku krakowskim cieszy się, jak to już parokrotnie zaznaczyliśmy, system a dobrze zaakozonem powodzeniem. Program jest zawsze wyborczy, a zarząd dokłada wszelkich starań, by zapewnić publiczności jak najwięcej wygody. Od 16 bm. tj. od worku w teatrze jest zupełnie nowy, nader interesujący program.

Zo sfer sądowych. Cesarz zamianował radcami sądu apelacyjnego p.: Wilhelma Ursela z przeniesieniem do sądu krajowego w Krakowie i Mieczysława Schaehtla z Jaśie z przeniesieniem do sądu obwodowego w Rzeszowie.

Przeznaczony pierwotnie do sądu krajowego radca apelacyjny p. Teodor Kallitowski, przydzielony został do sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Festyn. Z okazji 75-letniej rocznicy urodzin cesarza, urządził Tow. Weteranów wojskowych w Krakowie w niedzielę 21 sierpnia festyn w parku drs Jordana, przeznaczający dochód w podowie na pogrzebów, w polowie na cele Towarzystwa. Wzięcia woj-szkowa 23 pp. Początek festynu o godz. 2 popołudniu. Program interesujący; między innymi takie.

Z Przytuliska uczestników powstania. Na cele Przytuliska złożyli: 1) Zarząd Tow. bibliot. stuch. prawa Uoiw Jagiel zamiast wieńca na trumnie śp. Leona Cyfrowicza kor. 12-50; 2) dr Zuliński z puszek w Meranie kor. 5-99; 3) Galicyjska Kasa Oszczędności odsetki z agencji od ubezpieczeń kor. 33-50; 4) Tow. Wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie kor. 100; 5) Zwierzchność gmina w Radomyślu kor. 5; 6) Dyr. Tow. Zaliczkowego w Kieszowcach kor. 200; 7) Rada miasta Krakowa kor. 400; 8) Administracja „Słowa Polskiego" we Lwowie kor. 200; 9) Subwencya Kasy Oszczędności miasta Krakowa kor. 400; 10) Feliks Winiewicz, z festynu, urządnego w Szożanowicy kor. 58-81 i 11) z festynu, urządnego w Kryniej kor. 266-10.

Owoce niedojrzałe. Przed kilku dniami ewaracjinalny uwagę komisarzy targowego, że liczni przekupnie sprzedają owoce niedojrzałe. Szczególnie odnosi się to do śliwek, które bywają sprzedawane zupełnie zielone. Z braku dozoru, podobna trucizna, jaką jest niedojrzały owoc, dojadaje się przeważnie do rąk młodziży, która sobie nim truje t. jałki.

Przekupnie powinni też stanowczo nakry-

Ilustracja polska

w Krakowie najlepszy tygodnik dla rodzin polskich, 30 ilustracji w numerze. Dwa powieści. Kwartałnik Kor. 3-00.
Redakcja: Kraków, ul. Zwycięz. 17.

Do Szanownych Mieszkańców miasta Krakowa!

Zarząd miejskiej elektrowni pozwala sobie niniejszem podać do wiadomości dosłownie § 2. i § 3. Warunków dostarczania prądu z miejskiej elektrowni.

§ 2. Cena prądu. Podstawę do obliczenia kosztów za dostarczony prąd stanowi „Kilowatgodzina. Za kilowatgodzinę wykazaną przez elektromierz dla celów oświetlenia liczy się po 60 halerzy.

W stosunku do przeciętnej ilości godzin używania urządzenia elektrycznego w przeciągu jednego roku przyznawane są będzie od sumy należności następujące rabaty:

od 1000 do 1200 godzin 5% „ 1201 „ 1500 „ 15% „ 1501 „ 2000 „ 25%	od 2001 do 2500 godzin 32% „ 2501 i wyżej 37%
--	---

Za kilowatgodzinę prądu elektrycznego dla motorów, o ile one nie służy do pędzenia maszyn dla wytwarzania światła, liczy się po 35 halerzy.

Stosownie do ilości godzin używania motoru w przeciągu roku przyznawane są będące następujące rabaty:

od 201 do 400 godzin 2% „ 401 „ 600 „ 4% „ 601 „ 800 „ 6% „ 801 „ 1000 „ 10%	od 1001 do 1200 godzin 15% „ 1201 „ 1500 „ 20% „ 1501 i wyżej 28%
--	--

Przeciętną ilość godzin używania urządzenia elektrycznego otrzymuje się, dzieląc ilość zużytej energii wykazanej przez elektromierz w kilowatgodzinach przez sumę instalowanych kilowatów.

Przy tem obliczeniu przyjmuje się lampkę żarową przeciętnie na 60 watów. Ogniwo lamp lukowych oblicza się mnożąc ilość potrzebnych amperów przez 220 lub 440, stosownie do tego, czy lampy palą się w ogniwie 220 lub 440 wolt. Ilość potrzebnej energii dla wszystkich innych urządzeń, oznacza się według danych znajdujących się na urządzeniach lub na podstawie pomiarów miejskiej elektrowni.

Rabaty obliczane są będzie po upływie roku i uwzględniane przy następnych rachunkach miesięcznych.

Rok administracyjny kończy się z dniem 31. grudnia.

Jeżeli urządzenie domowe przyłączono w czasie od 1. kwietnia do 30. czerwca, otrzymuje się roczną ilość godzin używania urządzenia, mnożąc obliczoną ilość godzin przez $1\frac{1}{2}$,

od 1. lipca do 30. września przez 2,

od 1. października do 31. grudnia przez 3.

W urządzeniach domowych o sprawności powyżej 10 kilowatów przy motorach lub też w szczególnych wypadkach mogą być według uznania miejskiej elektrowni ustawione elektromierze dla taryfy podwójnej.

Za kilowatgodzinę wykazaną przez elektromierz dla taryfy podwójnej, liczy się po 60 halerzy, względnie po 25 halerzy, stosownie do czasu, przez który prąd używano.

Mianowicie po 60 halerzy liczy się:

w styczniu	od 4 ³⁰ po południu do 9 wieczór	
w lutym	„ 5 ³⁰ „ „ 9 „	
w marcu	„ 6 ³⁰ „ „ 9 „	
w kwietniu	„ 7 ³⁰ „ „ 10 „	
w maju	„ 8 ³⁰ „ „ 10 „	

w sierpniu	od 7 ³⁰ po południu do 10 wieczór	
w wrześniu	„ 6 ³⁰ „ „ 10 „	
w październiku	„ 5 ³⁰ „ „ 9 „	
w listopadzie	„ 4 ³⁰ „ „ 9 „	
w grudniu	„ 4 ⁰⁰ „ „ 9 „	

Ruch motoru kosztuje zatem rocznie:

600 m ³ gazu po K. 0,16	= Koron 96—
wynajęcie gazomierza 5 płomieniowego Koron 0,90 × 12 miesięcy	= » 10·80
wydatek na smary i oliwę rocznie	= » 10·20
Zatem koszt ruchu rocznego	<u>= Koron 117—</u>

Nadto wymaga motor pewnej obsługi, którą tutaj pomijamy.

Zapotrzebowanie prądu elektrycznego wyliczy się w następujący sposób.

Motor elektryczny o sile $\frac{1}{2}$ konia zużywa w pełnym obciążeniu $\frac{1}{2}$ kilowata. Ponieważ jednak obciążenie rzadko kiedy bywa pełnem, bo nigdy nie pracują wszystkie maszyny robocze równocześnie, można zatem przyjąć, że przeciętne zapotrzebowanie energii będzie wynosiło najwyżej 60^o/_o, czyli 0,3 kilowatów.

Motor elektryczny pracuje przeciętnie tylko 2 godziny dziennie, czyli 600 godzin rocznie, może być bowiem w każdej chwili puszczony i w razie potrzeby zatrzymany.

Motor zużywa zatem $2 \times 300 \times 0,3 = 180$ kilowatogodzin, koszt energii wynosi $180 \times 0,35 =$ Koron 63.

Ponieważ przeciętna ilość godzin używania motoru wynosi 600 godzin rocznie, przeto odbiorcy przysługuje rabat 4^o/_o, czyli, że

koszt energii wynosi . .	Koron 60·48
wynajęcie elektromierza .	18—
smary i oliwa	5·52
Koszt ruchu rocznego .	<u>Koron 83—</u>

Oszczędność za rok wynosi zatem Koron 34, nie licząc oszczędności w obsłudze.

Dalej należy wziąć pod uwagę, że motor elektryczny $\frac{1}{2}$ konny kosztuje około Koron 300, a motor gazowy około 600 Koron.

Przykład 5.

Drukarnia posiada motor gazowy o sile 10 koni. Motor ten chodzi przeciętnie przez 11 godzin dziennie i zużywa około 650 litrów gazu na konia i godzinę, czyli rocznie przyjmując 300 dni roboczych zużywa $\frac{300 \times 10 \times 650 \times 11}{1000} = 21450$ m³ gazu.

Licząc gaz po 16 halerzy, koszt gazu wynosi . .	Koron 3432—
Wynajęcie gazomierza, 3,20 × 12 miesięcy = . .	» 38·40
Koszt oliwy i smarów wynosi mniej więcej rocznie	» 180—
Obsługa, maszynista i pomocnik	1200—
	<u>Koron 4850·40</u>

Jeżeli drukarnia przyłączy się do miejskiej elektrowni, koszt roczny energii obliczy się w następujący sposób:

Każda maszyna drukarska otrzyma swój motor elektryczny, n. p.

4 motory o sile 2 koni, t. j. 4 × 1,90 kilowata =	7,60 kilowatów
4 » » 1 » » 4 × 0,95 » =	3,80 »
1 » » $\frac{3}{4}$ » » 1 × 0,72 » =	0,72 »
2 » » $\frac{1}{2}$ » » 2 × 0,53 » =	1,06 »
1 » » $\frac{1}{4}$ » » 1 × 0,28 » =	0,28 »

Razem instalowanych 13,46 kilowatów.

Motory te nie są równocześnie wszystkie w biegu, jak również nie są wyżej stale obciążone niż 65^o/_o swojej sprawności. Średnie zapotrzebowanie energii elektrycznej nie wyniesie zatem 13,46 kilowatów, a $13,46 \times 0,65 = 8,75$ kilowata.

Jeżeli każda maszyna pracuje dziennie przeciętnie pięć godzin, czyli rocznie 1600 godzin, to roczne zapotrzebowanie energii wynosi $1600 \times 8,75 = 14000$ kilowatogodzin. Koszt roczny energii elektrycznej wynosi zatem

$$14000 \times 0,35 = \text{Koron } 4900.$$

Przeciętna ilość godzin używania urządzenia elektrycznego wynosi $14000 : 13,46 = 1040$ g.
 Konsumenci tej przysługuje zatem rabat 15%, czyli że na końcu roku odpisaną będzie kwota

Koron 735.

Koszt roczny wynosi zatem tylko Koron 4165—	
Do tego czynsz za elektromierz	48—
Koszt oliwy	90—
Obsługa dwugodzinna dziennie	300—
Razem Koron 4503—	

Jeżeliby przeciętna ilość godzin używania wynosiła 1500 rocznie, w takim razie cenę prądu obliczonąby z 28% rabatem, czyli że kilowatogodzina kosztowałaby w tym wypadku tylko 25 hal.

Cenę tę może otrzymać z pewnem zastrzeżeniem nawet i ten konsument, którego motor nie będzie używany przez 1500 godzin rocznie. Jeżeli bowiem używa motoru tylko w dzień lub w nocy, a nie podczas wieczoru, w takim razie z korzyścią będzie dla niego, zażądać ustawienia elektromierza dla taryfy podwójnej.

Elektromierz ten posiada dwa mechanizmy, które przełączają się automatycznie; zużyty prąd w dzień lub godzinach nocnych wykazany przez jeden mechanizm elektromierza oblicza się po 25 h., zaś prąd zużyty w godzinach wieczornych, wykazany przez drugi mechanizm oblicza się po normalnej cenie 60 halerzy. (Godziny wieczorne podane są w ostatnim ustępie § 2). Przy użyciu jednak tego typu elektromierza opusty nie mają zastosowania.

6. Porównanie światła gazowego (Auerowskiego) z elektrycznem w zastosowaniu do oświetlenia mieszkań prywatnych.

W przykładzie 1. zestawiliśmy kosztą prądu elektrycznego dla lamp żarowych i łukowych różnej wielkości. Idzie teraz o porównanie ich z palnikami gazowymi Auerowskimi, z których w użyciu powszechnem są tylko 2 typy: Auer wielki o sile 70 świec i mały o sile 35 świec. Przyjmując zużycie gazu na godzinę w tych palnikach na 130 l. i 65 litrów i przeciętne spotrzebowanie siatek i cylindrów, wypadają kosztą światła na godzinę dla Auera wielkiego na hal. 3,35, dla małego 1,78. Wynika z tego, że światło gazowe równa się w kosztach światłu elektrycznemu łukowemu, ale od elektrycznego żarowego jest tańszem. Stosunek ten przedstawia się jednak w praktyce korzystniej z powodów następujących:

1) **Światło gazowe jest bardzo silne, ale nie tak podzielne jak żarowe elektryczne.** Nie mamy mniejszego palnika gazowego niż na 35 świec; palnik jednak na 70 świec, jest najpraktyczniejszym i ogólnie używanym. W porównaniu do świec, a nawet do lamp naftowych, światło Auerowskie jest zbyt silnem, a przejście z jednego do drugiego zbyt gwałtownem, tak, że **wzrok musi się przez pewien czas do tak silnego światła akomodować.** Stąd fakt, że zazwyczaj światło Auerowskie przekracza granice rzeczywistej potrzeby, zwłaszcza w **mieszkaniach** do codziennego użytku. Do pracy wieczornej, przy biurku do czytania, do zwykłych rodzinnych zebrani wieczornych, w przedpokojach, pokojach stołowych i sypialniach lepiej celowi i potrzebie odpowiadają elektryczne lampki żarowe, których światło barwą swą bardziej się zbliża do świec lub dotąd przeważnie używanych lamp naftowych. Stąd można w mieszkaniu kombinować światło naftowe z elektrycznem, gdy kombinacja nafty z gazem jest wręcz niemożliwą. Wprowadzenie gazu do jednego pokoju zmusza wkrótce do zaprowadzenia go w całym mieszkaniu, gdyż **wzrok przyzwyczajają się z trudnością do światła dwójakiego, różnego barwą i natężeniem.** Różnicy tej przy łączeniu świec lub nafty i elektrycznych żarowych lampek nie odczuwa się w tym stopniu co umożliwia w mieszkaniach częściowe instalacje.

Jeżeli komu przy biurku wystarcza w miejsce dawnej 10 świecowej lampy naftowej 10 lub 16 świecowa lampa elektryczna a wystarczyć powinna, to oświetlenie takie wypadnie mu taniej jak gazowe. Tak samo w pokojach sypialnych lub przedpokoju lampka 10 albo 5 świecowa te same, a tańsze odda usługi, niż Auer duży, a nawet mały.

2) Nie da się zaprzeczyć, że ogólny efekt światła taniej osiąga się gazem przy użyciu palników Auer'a, niż żarówkami lampkami elektrycznymi; używając jednak gazowych palników Auer'a podnosimy znacznie wyżej skalę potrzeb rzeczywistych i z tego to powodu powrócenie do oświetlenia naftą staje się dotkliwie. Podobnie ma się rzecz ze światłem elektrycznym łukowym. Takie **zbytne natężenie światła** czy to gazowego, czy łukowego sprawia, że w mieszkaniach przestaje ono być ekonomicznem, bo **przekracza istotną potrzebę. Oszczędnie używać można jedynie światła elektrycznego żarowego**, którego lampki, w bardzo różnem natężeniu mogą być łatwo przystosowane do potrzeby a przytem łatwo zapalane i gaszone. Unika się tu świecenia w różnych częściach mieszkania bez potrzeby, świeci się parę lampek koniecznych, inne zaś przy zdarzonej okazji.

3) **Światło elektryczne** żarowe nie wydziela żadnych produktów spalania i pod tym względem góruje nad światłem gazowym. Jeżeli nawet urządzenie gazowe jest absolutnie szczelnem, co po dłuższym używaniu nie zawsze bywa, to palniki wydzielają parę wodną i kwas (bezwodnik) węglowy, a powietrze przesycone temi gazami staje się po jakim czasie dusznem, zważywszy, że każdy palnik wydziela tych ciał tyle, co jeden człowiek przez oddychanie. Dlatego też w pokojach, gdzie się częściej i dłużej przesiaduje, a szczególnie w sypialniach, bezwarunkowo lepszem jest światło elektryczne od gazowego. Nadmiar kwasu węglowego sprawia, że rośliny (z wyjątkiem niektórych) nie trzymają się dobrze w pokojach oświetlonych gazem i prędko więdną.

W konkluzyi należy zalecić i dla mieszkań przedewszystkiem światło elektryczne, jako odpowiadające więcej rzeczywistej potrzebie, łatwo podzielne i oszczędniejsze.

Zarząd Miejskiej Elektrowni.

wać sprzedawane owoce, gdyż kurz uliczny osiada na nich w grubej powłoce, co znów bynajmniej na zdrowie konsumentów wyjść nie może.

Z pragnienia. Piotrowi Tylkowi, 12 letniemu wyrostkowi, tak się dał upał we znaki, że nie namyślając się długo, wskoczył przy pomocy innych chłopaków na przejeżdżający wóz z wodą sodową i zręcznie skradł 2 syfony. Wodę na oczekaniu wypili chłopcy, poczem uciekli, tak, że policja przychwyciła z całej bandy samego Tylkę.

Dostał w twarz, nie wie za co. Na żądanie p. Bolesława G., montera, odprowadzono na inspekcję policyjną Franciszka Sieradzkiego, l. 56, który podaje się za maszynistę z fabryki wyrobów emaliowanych w Dębnikach za to, że tenże pana G. bez żadnego powodu uderzył w twarz na ul. Zwierzynieckiej. Sieradzki był dobrze zakropiony, a tłómaczy się, że p. G. chciał mu z ręki wyrwać zegarek podczas nakręcania. Spisano protokół policyjny, a sprawę oddano do sądu.

Urodziny cesarskie. Dzisiaj, jako w 75 rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa I. wczesnym rankiem przeciągały ulicami cztery orkiestry wojskowe, odgrywając pobudkę. O godz. 8 rano odbyła się na błoniach msza św. połowa wobec zgromadzonej całej siły zbrojnej, załogującej w Krakowie, z komendantem jen. Horsetzky'm na czele. O godz. 9 odbędzie się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo dla przedstawicieli władz cywilnych.

Wczoraj wieczorem, jak co roku, odegrały wszystkie orkiestry pod odwachem na rynku capstrzyk, poczem przeciągały główniejszymi ulicami miasta.

Jakby ręką odjął. Jak łatwo ludzie wierzą wszelkim poradom nietylko znachorów renomowanych, lecz pierwszemu lepszemu przechodniowi, dowodzi świeżo fakt, zaszły przed kilku dniami w Krakowie.

Niejaka I. R., kobieta przeszło czterdziestoletnia, cierpiała na reumatyzm od dłuższego czasu. R. miała to przekonanie, iż doktor powinien jej przepisać takie lekarstwo, które natychmiast usunie dolegliwości „jakby ręką odjął”. Tymczasem po poradyzie lekarskiej i przyjęciu lekarstwa, choroba nie ustąpiła od razu i chora postanowiła zacząć kurację środkami domowymi. Opowiada też o swej chorobie wszystkim znajomym i nieznanym, prosząc o radę, której na nieszczęście nie skąpiono. Przyjmowała więc wewnątrz napary, odwary, urządziła wcierania, smarowania etc. etc., lecz nie jej nie pomagało. Pewnego dnia do mieszkania R. przysłała żebraczka. R. opatrzyła ją i kazała się pomodlić o zdrowie.

— A cóż to pani jest? — pytała żebraczka.

R. opowiedziała dokładnie o swoich dolegliwościach, a wdzięczna za datkę żebraczka poradziła jej kupić garnitur trykotowy, zmaczać go dobrze naftą żeby aż kapało i włożyć na 24 godzin.

— Jak pani to zrobi, to bóle przejdą jakby ręką odjął! — zakonkludował doktor w spodnicy.

R. usłuchała porady, ale jeszcze przed upływem 24 godzin przyjechała do szpitala, gdyż wywiązało się okropne zapalenie skóry, które sprawiało jej ból niewymowny. Niebezpieczeństwo żadne łatwowiej R. nie zagraża, lecz na przyszłość unikać będzie prawdopodobnie stosowania środków domowych.

Znów chleb z komarami. Dwukrotnie już pisaliśmy o podobnych wypadkach. Wczoraj znów zgłosił się do nas p. L. z ulicy Lubicz, z bułką, w której widać było żywego jeszcze obrzydliwego robaka. — Bułka ta pochodzi z piekarni p. K. z ulicy Długiej, nie odznaczającej się widocznie zbyt czystością, bo

już kilkakrotnie znajdowano w bułkach, stamtąd pochodzących, muchy, kozy z nosa, komary i t. d. Dziwna rzecz, że pod okiem władz mogą się dziać w Krakowie takie rzeczy. Chyba komisya przemysłowa wogóle nigdy nie przeprowadza rewizyj w piekarniach.

Żalą się na tytoń czytelnicy nasi z Podgórze. Pokazywano nam kilka paczek tytoniu po 50 ct. kupionych w trafikach podgórskich, a zawierających same trociny. Podobny tytoń sprzedawany bywa od dłuższego czasu w Podgórzu. Naturalnie trafika nie tutaj nie winna, ale fabryka tytoniu w Krakowie, która śmieci i proch tytoniowy zamiast wyrzucać, pakuje do paczek i sprzedaje ludziom za drogie pieniądze. A przecież rząd, który zarabia miliony rocznie na fabrykacji tytoniu, nie powinien puszczać podobnego tytoniu w obieg i powodować szkodliwych skarg publiczności.

Uparty żebrak. Floryan Raczek, 53 letni żebrak, usadowił się przed domem l. 11 przy ul. Sokolskiej w Podgórzu i donośnym, monotonnym głosem, żebrał przechodniów. „o litość nad biednym kaleką”. W domu tym leżała ciężko chora p. Ł., którą krzyki żebraka bardzo denerwowały, to też jej mąż wyszedł na ulicę, dał żebrakowi 20 hal. i prosił, aby sobie poszukał innego miejsca do żebrania. Żebrak szóstkę schował, powiedział „Bóg zapłać”, ale nie myślał się nigdzie ruszyć i jeszcze głośniej prosił litościwe osoby o miłosierdzie.

Pan Ł. zawezwał wtedy pomocy policyi, ale Raczek nie usłuchał nawet wezwania policyanta, przyaresztowany zaś stawiał rozpaczliwy opór, krzyczał, gryzł, kopał i dopiero trzech policyantów zdołało żebraka odstawić do aresztów policyjnych.

Tani gość restauracyjny. Emanuel Wolek, bednarz z zawodu, ale obecnie od dłuższego czasu bez zajęcia, wążający się po Galicji, przybył do restauracji Stuhra w Podgórzu, zjadł porządny obiad, popił kilka bombek „okocimskiego”, a gdy przyszło do płacenia, oświadczył kelnerowi, że to zapłaci za niego Pan Bóg, bo on na razie niema drobnych. Kelner nie chciał się jednakowoż zgodzić na taką zapłatę i kazał go przyaresztować, a Wolek poszedł na poobiednią drzemkę do kaźni.

Nieostrożny woźnica. Jan Gil, parobek u fabrykanta wody sodowej, Ameisena z Krakowa, rozwoząc syfony, jechał na ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu tak prędko, że syfony z wodą sodową eksplodowały, a odlatujące odłamki szkła ugodziły przechodzącą ulicą kobietę w głowę i ciężko ją zraniły. — Kobieta zaopatrzonego w pobliskiej aptece.

Zmarli. Ks. Jan Kanty Zegadłowicz, proboszcz w Skawinie, zmarł we wtorek 16-go bm. w 60 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek przed południem w Skawinie.

Leokadya Gillowa, żona afiszera teatru miejskiego w Krakowie, zmarła 16 bm.

Malwina Plewińska, sybiraczka lat 78, zmarła 17 bm. w Krakowie.

Ze świata: Kronika ilustrowana.

Zamordowany przez syna w dzień ślubu. W Górvar na Węgrzech zaszedł ongi wypadek, który wywarł wstrząsające wrażenie. Dwaj chłopcy zamordowali własnego ojca Gotharda w dzień, w którym tenże miał się po raz drugi ożenić. Pierwsza żona Gotharda, zamożnego wieśniaka, umarła w zeszłym roku z powodu zatrucia grzybami, pozostawiając pięcioro małoletnich dzieci. 45 letni wdowiec szukał więc matki dla sierót i zakochał się w młodej, 21 letniej, ślicznej jak malowanie ale o-

krutnej dziewczynie, Agnieszce Kovacs. Po zaręczynach młoda narzeczona uparła się, że wtedy tylko wyjdzie zań za mąż, jeżeli dzieci zostaną z domu usunięte. Zakochany wdowiec zgodził się na to i oddał dzieci na wychowanie do ich stryja, Józefa Csaranko, który je przyjął, ale zażądał także należnego dzieciom spadku, na co się ojciec żadną miarą zgodzić nie chciał. Przed tygodniem odbył się cywilny ślub Gotharda z piękną Agnieszką. W dzień ślubu zjawili się u nowożeńców najstarsi synowie Gotharda, 16 letni Eugeniusz i 15 l. Wojciech i prosili ojca, by dał im ich ubranie, gdyż chcą na zawsze opuścić dom rodzicielski. Okrutny ojciec kazał im się wynieść za drzwi. Ze łzami w oczach chłopcy rzucili mu się do kolan, błagając, by zaniechał zamierzonego małżeństwa, ale ojciec rzucił się na nich z siekierą, grożąc im zabiciem. Chłopcy rzucili się ku drzwiom, ale tu starszy spostrzegł na stole długi nóż kuchenny, chwycił go, obrócił się i wbił go ojcu w pierś. Straszny jęk — i Gothard runął martwy na ziemię. Chłopcy wyszli i oddali się sami w ręce sprawiedliwości. Ilustracja nasza przedstawia tę tragiczną scenę.

Wojna rosyjsko-japońska. Wezwanie do kapitulacyi.

Londyn. Do „Central-News“ donoszą, że położenie w Porcie Artura jest wręcz rozpaczliwe. Japończycy przedwczoraj znowu wystosowali do generała Stössla wezwanie do kapitulacyi.

Wezwanie wręczył Stösslowi major sztabu jeneralnego armii obłężniczcej, Yamoka, który jako parlamentarz przybył pod osłoną białej flagi pod port. Równocześnie powtórzono propozycję mikada, by ludność cywilna opuściła Port Artura, na wypadek, gdyby Stössl nie chciał kapitulować. **Odpowiedzi Stössla oczekują dzisiaj.**

Rozproszona flota rosyjska.

Petersburg. (Oficyalnie). Według doniesienia jeneralnego sztabu marynarki komendant oddziału krążowników z Portu Artura, kontradmirał Reichenstein, zawiadamia, że krążownik I-ej klasy „Askold” wskutek uszkodzeń, odniesionych w ostatnich bitwach morskich, **zmuszony był uciec się do portu Szanghaju**, gdzie przybył dn. 13 bm. Kapitan „Askolda” Rybicki zginął w walce, porucznik bar. Meidl i chorążowie Medwedez i Jidkow ranni. 10 marynarzy zabitych, 15 ciężko a 29 lekko rannych.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Tokio z d. 15 bm., że rosyjski krążownik „Nowik” widziano, jak płynął w kierunku do Władywostoku.

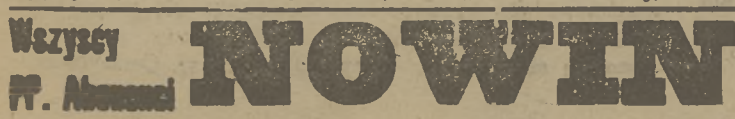
Londyn. Z Tokio donoszą, że admirał Kamimura zarządził wszystko, aby okrętowi „Nowik” zastąpić drogę do Władywostoka. Mimo to — jak się zdaje — komendantowi tego okrętu udało się ominąć zasadzkę i bez przeszkody odplynąć ku Władywostokowi.

Londyn. „Times“ donosi z Szanghaju, że konsul japoński domaga się energicznie, aby znajdujące się w portach chińskich rosyjskie okręty zostały natychmiast rozbrojone.

Rehabilitacya Kamimury.

Londyn. Pisma tutejsze zamieszczają obszernie sprawozdanie admirała Kamimury o pogromie eskadry władywostockiej. — Sprawozdanie zawiera kilka interesujących szczegółów. I tak donosi Kamimura, że

Wszyscy mogą korzystać z biura bezpłatnej porady prawnej (w niedzielę od 10—12 w poniedziałki i czwartki od 5—6 popołudniu jakoteż z bezpłatnej wypoczynalnej koleżki (w niedzielę od 10—12 i czwartki od 12—2 w popołudniowej w wyborze dniach polskie, niem. i franc. Biblioteka skompletowana.



Dla uczącej się młodzieży znaczny opust

Ważelkie materiały piśmienne przybory szkolne oraz przybory do rysowania i malowania przewidziane z fabryk krajowych poleca po cenach najniższych

W. JAŚKIEWICZ

w Krakowie, Karmelicka 7. Na składzie artykuły religijne i towary galanteryjne

Dla uczącej się młodzieży znaczny opust

Przez Wys. c. k. Władze rządowe autoryzowane BIURO INFORMACYJNE DLA SPRAW WOJSKOWYCH

A. KORNBERGER, Włła Wandy, ulica Sztabowicza 15, udziela wyjątków i wskazówek we wszystkich sprawach do bieżących służb wojskowej i sporządza poswiadczenia i stanów nie wszelkie odmowa podania. — Biura zastawia również: podania dla oberżów w sprawach awansowania pułkowników i w sprawach dworskich, podania do szcena, podania o przewoźnika i o zniżenia konwojów i podnieśnienia taryf małażarskich i t. p. Z wojakom biurom informacyjnym połączone jest c. k. rządowe upowszechnione Zakład wojskowo-naukowy oraz Pensjonat. — Prospekt wysłał na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków Rynek główny l. 18. SKŁAD WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH najświetlejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuterii — szmura i opakowania. CHIŃSKIE SZERBRO po cenach fabrycznych na składzie.

617

Angielskie kapelusze słomkowe

damskie ubierane jakoteż gładkie (sport)

POLECA Największy skład kapeluszy męskich Kraków, L. HOCHSTIM Floryańska 5.

Rządowo uprawniona FABRYKA WÓD MINERALNYCH I SZTUCZNYCH I SPECYJALNIE LECZNICZYCH pod firmą

R. Rząca i Chmurski w Krakowie, ulica św. Gertrazy i 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez ten Towarzystwo. Wody mineralne odpowiadające składom chemicznym, jak: Woda Białska, Gieszbueherska, Soliterska, Vichy, Maryanbaska, Homburg, Kissinger, tudzież specyjalnie lecznicza, jak: Włowa, bromowa, jodowa, żelazna, kwarcowa oraz wody lecznicze normalne z przepiętą pró. lawerskiej. Sprzedawca opakowania w aptekach i drogeriach. Cenilnik na żądanie franco.

Artykuły dewocyjne

Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze. Przepisyzane bibliotekę na szkło, obramowanie na porcelanie, drzewo i blachę. Chronologiczne parafki, diadymki wstążki i świeczniczki. Kartki z wizerunkami. Krakowa i ino. Wala, medaliki i kryształowe. Obrączki z herbami polskimi data ino 4-to po 20 hal. Remy i rameczki, poleca: Specyjalny skład artykułów tradycji religijnej

Nazimierza Zajęzkowskiego placu Maryacki i. 8 w Krakowie.

Młody człowiek

pragnie poznać w celach miarotrymonialnych pannę miłej powierzchowności, którą ma do p o m o g a d o ukończenia szkoły średniej. Adres: 7^u post rest. Kraków, za okaz. kwinty iniser.

Dyktaryski zapewnienie pod słowem honoru. 578 (1-2)

PANNA SKLEPOWA

mogą udowodnić że już przynajmniej 2 lata w sklepach masarskich i pracowała potrzebna do sklepu Winiatego Satałackiego 820w Krakowie, Floryańska 18. 18

Z powodu zmiany lokalu

znętu towary o połowę taniej jak poprzednio



Jedyny najtęższy skład zegarów i zegarków poleca IGNAJ CYPRUS Kraków Floryańska 46. Bogato i tanio, masę cenilnik darm i opłatnie. 508



W kolebny Zakładzie SPRZEDAŻY I KUPNA H. TELESZNIKIE

przy ul. Szewskiej Nr. 10 i p. Kłkie sypialni i jadalni stylowych. Sekretarki, Szachy z kocii smon. artystycznie uzbud, Obręzy siłre i 3 In-lituz Koszka, Kaso i kawa nowego na 15 osób stółow, deser, i kawow, Lustra (anily), Kandelabry srebrne i z brzozy anily i nowoczesne, kilkanaście przedmiotów mah. 8 Fortepiany dobre, Biura, Sa-lonki itp. Garderoba męska i damska 550 zł. Zakład przyjmuje wszystkie przedmioty w komis.

Na śluby!

Powozy i Remizy i a śluby, chrzty, spacery i p-łowania wynajmuje najtaniej, w Krakowie 16 888 P. G U Z I K O W I E i Przędzki 41, telefon 336

2 zdolne kucharki

około 40 lat mające, są za-raz do umieszczenia przez Biuro pracy w Kalwaryi. 579

NAJWIĘZSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNED Główny skład i fabryka broniem przy ul. Wł. Tomazza L. 4. (na przy placu Brzeszpański) Telefon Nr. 301. Filia ulica Kępernika L. 6 — Zakład urządy pogrzebu dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności. Niebające p-żostale) rodzinie wszelkich trudów. Również podjąmuje się przewozić zwłoki do wszystkich krajów Europy. Na żądanie spłaca w ratach miesięcznych. Poisada własne KATAKUMBY, odstępnie miejsca pojedyncze na wieczne czas, lub przyjmując zwłoki do tymczasowego przechowania na miaręm cypnsem miesięcznym U W A S K! Niekiedy z przedłożony krakowskich ogła-szają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest nierządne z prawdą, gdyż iaden z nich nie ma fachowego wykształcenia, a tem samem i trumien mo wyrabiać nie wolno, a tylko ja, jako mając stażerki, prawo lo mam i faktycznie trumny wyrabiam. 103

Praktykanta miejscowego

z ukończoną II. kl. gimnazjalną albo wydziałową 665 poszukuje 1-2

Handel galanteryjno-papierowy

W. JAŚKIEWICZ w Krakowie, Karmelicka 7.

„HENNOLINA“

barwi włosy siwe stopniowo od blond do najciemniejszych konserwuje i wzmacnia. — Poleca: 864

WISKIDA REMI, KRAKÓW, PLAC MARYACKI. Perfumerye. Fabryczny skład grzebielni.

Księgi handlowe, Kopiały, Prasy do kopiowania, Biuletyny litowa i Koperty, wszelkie Druki tabelarna, Zawia-omienia Ślubne, Bilety wytworne drukowane i litogra-fowane, poleca najtaniej

WACŁAW JANECEK

prezdem Janeczok i Woyciechowski SKŁAD PAPIERU! w Krakowie, Rynek 3, naprzeciw hotelu św. Wojciecha. Skład towaru kucharzeryjnych Straży P. Łojowego.

„KAWA ZORDWIA“

610 polowna przez 5-1600 krakow sile Towarzystwa lekarstwa i-ko wzorowo przyrządzony przetwój krajowy, odpowiadający wszelkim wym-gom dyetycznym, wszędzie do nabyla Waśniewski i Łuczko Podgórze przy Krakowie.

DWOREK

odpowiedni dla emerytów lub po-zteżających dłuższego pobytu na wól, składający się z domu mieszkalnego, 2 zabudowań gospo-darskich, ogrodnictwa, sadu, ról i t. j. jest do sprzedania. Całość prze-czo 2 morg. ogrodnictwa, 1 polowna nad rzeczką, w ulubionym miej-scu wycofania i leniwej misaży 680 Krakowa 1-3 Wiadomość w adm. dziennika.

UCZENNIC

znajdą pomieszczenie w domu urzędka. Ga-żę utrzymanie 20 złr. Kraków, ul. Szlak 41, drzw. 4, II. piętro. 688. (15)

Już wyszedł Wykaz włochnych posad rządowych, publicznych i prywatnych.

Wykaz realności i majątków ziemskich celem sprzedaży lub dzierżawy.

Wykaz włochnych mieszkai polska, Informator* Kraków Sapiłna 34 Pilla Lwów Syl-kluski 29 744 30-80

880 Nięd-patoka: 410 Między pod gwiazdą, 410 parczony, kuracyjny i zdrowy, 410 włośne psaki — w ilozosci 6-10 wlochnych 6 koron. — Nid 6 piela wyborzy w praktycznych ga-storach 4-11r. po 5 koron 70 hal, wysyla po wlochnem sie na to oglo-szenie czy rok opłynie do każdej pocsty — wysyżko za zalizką

Bez konkurencji!

$\frac{1}{4}$ litra aromatycznego silnego rumu już za 13 cnt.
 $\frac{1}{16}$ litra zdrowej, silnej wódki, nalewki owocowej etc.
już za 4 centy

wielki kielich tej samej wódki **już za 2 $\frac{1}{2}$ centa**

nabyć
 można
W PROBIERNI
 parowej fabryki wódek

Romana Marczyńskiego

w Pałacu na Zwierzyńcu Nr. 20 (tuż za rogatką)

Specjaly: Wyjątkowo dobra Teściowa-Podbipięta-Botanik.

Królowa Korony Polskiej

Fotografia matowa z obrazu JANA SYDKI.
 Najw. Marya Panna siedzi na tronie Jęgiełłoni i w kapłej Zyg.
 muntowickiej na Wawelu i błogosławi przedstawicieli różnych sta-
 nów, składających Jej hołd: wiec biskup, magasi, chłopcy krakowski,
 wiesiołczak z dzieckiem na ręku, mieszczanin i majster cechowy
 grupują się młoczeni u stop trona „Królowej Korony Polskiej”.
 Po za głową Najw. Panny błyszczy orzeł biały. W górze anioł-
 wie unoszą koronę po nad Nję. Mysł religijno-narodowa widnieja
 w tym obrazie diamentowego artysty. Fotografie te wydała

Księgarnia katolicka Dra Władysława Milkowskiego
 w Krakowie 6, św. Jana (Hotel Saski).

w 3 formatach: $\frac{1}{4}$ em. (większe kartonu) Cena kor. 1.80, $\frac{1}{8}$ em. kor. 4.—, $\frac{1}{16}$ em. kor. 6.—. Na opakowaniu i porcie dołączył należy 1 kor. Tamże ramy stosownie do tego obrazu, który może być dostarczony i kolorowany ręcznie.

PARASOLKI

Z powodu kończącego się sezonu
 sprzedaje po cenach fabrycznych

Anastazy FRONCZ Kraków,
 Floryańska 17.

FORTEPIAN DAWNIEJSZEJ KONSTRUKCJI,

bardzo dobrze zbudowany, silny, z dobrego materiału o $\frac{7}{16}$ oktawy, nadający się dla organistów lub do początkowej nauki przy, średniej wielkości, za umiarkowaną cenę zaraz go sprzedania. Wiadomość przy ul. Miódowej Nr. 2, II. piętro. (15)

PIĘKNA REALNOŚĆ

nowa bardzo dobrze budowana
 W KROWODRZY.

w bardzo dobrym punkcie położona, składająca się z 3 dużych stancji na parterze i z jednego sklepu, (inżel z jednej stancji na podpiętrze, w której szczyt z bramą wjazdową od ulicy z dużym podwozem i zabudowaniami gospodarskimi, nadająca się na interesne przemysłowe lub handlowe jak szynk, trafik, handel, restauracja, warsztat, kuznia, zakład, dorobczarski itp. i wyceniona za 10 000 Koron do podjęcia.

Wetrażna gólska ctery tygodnie koron. Reszta może porostać przy hipotece, na 4 $\frac{1}{2}$ % na lat kilka.
 — Wiadomość z grzeźniczoj udzieli dział inzeratowy Nowin“ ul. św. Jana 80. 8-3 14

Materje wełniane

Perkale, Bazyli, Płótna i Szarytygi, Bielone stolarskie, Włozna, Wielozna, Białozna i damską włozną wyrobu, Flanel, Barchany, Płótna, Żelony, Kretony, Bluzki i Kalki gotowe, Joco, Kapo, Głozniki, Wypasay ślubne poosa 494

Jani Sklep Chrześciański „Pod Kościuszką“
 w Krakowie, ul. Mikołajska L. 1.

Zi. cenja zamiejsja, wysła się odwr. poztą. — W niedziela i święta otlop zamknięty. — Casy niekto, sta i



Za 5 koron i wawy można otrzymać pokój i całonocne utrzymanie ze smakowatą, zdrową kuchnią, przewodnią pres Józefa Króla, apacybatę w sznie kulinarnej jak w kraju jak i za granicą. — To też kto ma reputacy żołdak, to wykuruje się potawami, wydawanymi w nowo wybudowanych

Pensjonatach w Zakopanem
 przy ulicy SIENKIEWICZA L. 12 i 14
 który to pensjonat odnacza się nadzwyczaj świetnym powiewem z jak, słonecznym położeniem i wspaniałym widokiem na Tatry, urządzeniem według najnowszych wymagań by, leny i komfortu. — Polecajace swoje nowo-wybudowane pensjonaty przy ul. Sienkiewicza łaskawej pamięci przyjeźdnym do Zakopanego zapewniam, iż spędzą czas w Zakopanem przyjemnie, zdrowo i lato u mnie. 5 13 6 15

JÓZEF KROL, właściciel pensjonatu.

K. TOMASZEWSKI W ZAKOPANEM

Krupówki l. 35, vis-a-vis hotelu „Morskie Oko“ poleca Sz. P. T. Publicznosci
NOWO OTWARTY MAGAZYN
 porcelany, fajansów, szkła, lamp, wyrobów alpakowych, herbaty.
 Wyrobów szklanych, przyborów toaletowych, do zrycia, haftu i robot ręcznych, bielizny gólskiej, krawatek, rękawiczek i kaloszy, tozlowim i lekarskim widokiem. Casy krakowickie. 802-900

Panie M.....

nie bądź w uja z k i e m dla całego świata w godzinach biurowych i wyrzeknij się tej starej blagi: „Niemam czasu“ — bo go masz zadużo, lecz dla siebie i swych interesów, rób obrachunki jakies robil dawniej co 14 dni a nie co 3 miesiace, jak teraz robisz a nie bierz z gory groz, wiecej znajdz czasu dla pracujacego, który pracuje sumiennie na siedzacych przniakow w biurze biurowych pieniadze a nie nie robiaacych i mowiaacych wciąz „nie mam czasu“.
 888 — 15

KRAWATY w najnowszych tonach i dezonach

polona w wielkim wyborze Magazyu Molizay i awerod
 A. Skrózowskiego i Polakiewicza
 Kraków, ul. Floryańska l. 13.

PP. Studenci

znajda umieszczenie z kompletnym utrzymaniem. Wiadomości przy ulicy Sienkiewskiego l. 24.
 Oferty I. piętro.

Meble tańsze

z powodu wyjazdu do sprzedania.
 Ul. Michałowskiego 10
 867 11. piętro na prawo. (9)